Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

UWAGA. W razie zmiany właściciela realności, oddać obecnemu właścicielowi lub administratorowi realności.

Nr. 71. Kraków, Styczeń 1925. Rocznik XIII.

CZASOPISMO WŁAŚCICIELI REALNOŚCI

ORGAN TOWARZYSTWA KATOL. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI M. KRAKOWA I GMIN PRZYŁĄCZONYCH.

Prenumerata kosztuje rocznie **Zł. 3·60.** Numer pojedynczy **30 gr.** **Członkowie Tow. katol. właść. realn.**, w Krakowie, którzy zapłacą całoroczną wkładkę, otrzymują Czasopismo **bezpłatnie,** gdyż należytość za prenumeratę mieści się w opłacanej przez członków rocznej wkładce.

Redakcja i Administracja:
UL. KARMELICKA 15, I. P.
Telefon Nr. 1340 b.
Redaktor odpowiedzialny:
Dr. FRANCISZEK MUSSIL.

Ogłoszenia przyjmuje administracja, Kraków, ul. Karmelicka L. 15, I. p.
CENY OGŁOSZEŃ:
Cała strona 200 zł., ½ str. 110 zł., ¼ str. 55 zł., ⅛ str. 30 zł., 1/16 str. 15 zł. Nadesłane 25 gr. Drobne ogłoszenia za słowo 6 gr. (najmniej 10 słów).

Biuro Towarzystwa katol. właścicieli realności znajduje się przy ulicy **Karmelickiej L. 15, I. piętro,** otwarte jest dla członków, którym udziela się informacji codziennie od godz. **9—12** przed południem i od godz. **4—6** po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. — **Porada prawna** od 4—6 po poł. — Telefon 1340 b.

Właściciele realności popierajcie nasz organ „Czasopismo właścicieli realności"

ZAPROSZENIE
na
OGÓLNE ZEBRANIE

Członków Towarzystwa katolickich właścicieli realności miasta Krakowa i gmin przyłączonych, Karmelicka 15,

które odbędzie się **w sobotę dnia 27 grudnia 1924 r. o godzinie 6-tej wieczorem** w sali Domu Związkowego przy ul. Potockiego 11, I. piętro.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie.
2. Gospodarka gminna. — Ref. p. senator **Adelman.**
3. Rozwiązanie Rady — Komisarz Rządu — Rada przyboczna. — Ref. p. poseł **Holeksa.**
4. Omówienie spraw: 1) Sprawa zamiatania ulic przez dozorców domowych, 2) Latarnie, oświetlające numery domów, 3) Zniesienie rejonów fortecznych, 4) Kwaterunki, 5) Podatek od lokali i wodociągowy, 6) Podatek od nieruchomości, 7) Sprawa dozorców domowych i t. p.
5. Dyskusja i wnioski członków.

Wstęp przysługuje członkom Tow., osobom posiadającym zaproszenie lub wprowadzonym przez członków.

Ze względu na ważność spraw uprasza się o niezawodne przybycie.

Sekretarz:
PIETRZYKOWSKI.

Prezes:
Dr. MUSSIL.

ODEZWA

do Szanownych Członków.

W grudniu 1921 roku, wstrzymała Redakcja chwilowo wydawanie »Czasopisma właściciel realności« — a to z powodu ogromnych trudności połączonych z wydawnictwem tego pisma, głównie wskutek ciągłego podrażania papieru, druku, opłat pocztowych itp., niskich stosunkowo wkładek przez członków opłacanych. — Ważną przyczyną była też ogromna chwiejność marki polskiej, która się, rzec można, z dnia na dzień dewaluowała, tak, iż naprawdę wszelka kalkulacja stała się niemożliwa, a trudno przecież było co tydzień wkładkę podwyższać, innych zaś funduszów na wydawnictwo nie było. —

Chcąc jako tako utrzymać kontakt z Sz. Członkami, umożliwić informowanie ich o sprawach dotyczących właścicieli realności o prawie codziennie wychodzących nowych ustawach, rozporządzeniach, o zmianach rozporządzeń itp., urządzał Wydział Towarzystwa w bież. roku dla dogodności Sz. Członków t. zw. Zebrania Dyskusyjne, które wprawdzie znalazły uznanie Sz. Członków i bywały licznie odwiedzane, mimo to postanowił Wydział dołożyć wszelkich starań, aby wydawane przez 12 lat, pierwotnie pod nazwą »Krakowianin«, następnie od 1917 roku pod nazwą »Czasopismo właścicieli realności« (organ Towarzystwa katolickich właścicieli realności miasta Krakowa i gmin przyłączonych), na nowo wydawać na razie jako miesięcznik.

Wydział wychodzi z tego założenia, aby czasopismo to otrzymywali członkowie bezpłatnie, — ażeby umożliwić wydawanie i połączone z tem znaczne koszta, postanowił Wydział ustanowić od 1-go stycznia 1925 r. wkładkę członkowską na Zł. 12·— rocznie.

Wkładka wprawdzie bardzo niska, jak na obecne stosunki drożyźniane, lecz Wydziałowi chodzi o to aby umożliwić wszystkim właścicielom domów należenie do Towarzystwa, do organizacji, która z całą energją walczy o lepsze „jutro“, o lepsze i możliwe warunki, o możność utrzymania się przy własności realnej.

Mamy nadzieję, że w ten sposób obecna liczba 600 członków wkrótce poważnie się zwiększy, oraz że każdy członek poczytywać sobie będzie za swój obowiązek, tak we własnym jak i w interesie rozwoju Towarzystwa, przysparzać Towarzystwu w miarę możności i sił, nowych członków.

Rozpoczynając na nowo wydawnictwo »Czasopisma«, będziemy w niem omawiać wszelkie sprawy ekonomiczne, finansowe, autonomiczne, wogóle wszelkie sprawy dotyczące właścicieli realności — będziemy informować Sz. Członków o wszelkich sprawach ich dotyczących i zaznajamiać z obowiązującemi ustawami, przepisami i rozporządzeniami.

Uważamy, że organ taki uznają Sz. Członkowie za konieczny, i życzliwie powitają wznowienie tegoż wydawnictwa.

Oprócz ustnych informacji i porad, któremi nadal Sz. Członkom służyć będziemy, — będziemy również w »Czasopiśmie« umieszczali odpowiedzi na skierowane do Towarzystwa pisemne zapytania.

Upraszamy poszczególne Towarzystwa realnościowe, Sz. Właścicieli realności całej Rzeczypospolitej Polskiej, jak również Sz. Członków o łaskawe zasilanie »Czasopisma« artykułami i komunikowanie swych uwag i życzeń.

W tej myśli rozpoczynamy z Bogiem na nowo nasze wydawnictwo, upraszając Sz. Członków o życzliwe popieranie. *Fem.*

Z poważaniem

Redakcja »Czasopisma właścicieli realności«.

ROK 1925.

Rozpoczynając z dzisiejszym numerem Rocznik XIII. »Czasopisma właścicieli realności« przesyłamy Sz. Członkom życzenia wszelkiej pomyślności na rok 1925. Miejmy nadzieję, że rok ten przyniesie poprawę położenia, że miarodajne czynniki zrozumią, że nie można dopuścić do dalszej ruiny, znękanej przejściami wojny i czasami powojennymi własności realnej.

Nie stając na stanowisku interesów wywłaszczonej dziś wbrew postanowieniom Konstytucji własności realnej, trzeba pamiętać, że od dobrego i dostatecznego stanu domów, od możności remontu zależy byt i rozwój miasteczek i miast, a tem samem także siła i dobrobyt całego Państwa.

W roku 1925 rozpoczyna Towarzystwo katolickich właścicieli realności miasta Krakowa i gmin przyłączonych 25-letnią działalność, w 1926 roku obchodzić będzie 25-letni jubileusz.

Jak dotąd, tak i w 1925 roku dążyć będziemy spokojną, rzeczową, lecz konsekwentną i energiczną pracą do osiągnięcia celów wytkniętych statutem, do wywalczenia lepszej doli dla własności realnej,

Nie będziemy wyliczali, cośmy dotąd osiągnęli. Ocenią to ci, którzy śledzą naszą pracę i z nami pozostają w kontakcie – znajdą się jednak, jak to zawsze bywa — niezadowoleni, którzy powiedzą: po co należeć do Towarzystwa, nic nie robią, cóż zrobili? Jest to pewien odłam właścicieli realności, którzy nie chcąc nic płacić, albo tylko z trudem płacąc wkładkę, najmniej się interesują tegoż działalnością, najbardziej wszystko krytykują — chcieliby, aby za nich pracowali inni, a oni by z tej pracy korzyść odnosili — są to ci, którzy powiadają: „bezemnie

się obejdzie". — To mylne „bez Ciebie się nie obejdzie" — gdyby tak każdy sobie powiedział, w takim razie nie byłoby organizacji. Dlatego też u nas organizacje są stosunkowo tak słabe, tak nieliczne, że wielu trzyma się tej zasady.

Czekają właścicieli realności dziś i w przyszłości ciężkie zadania do spełnienia na każdym kroku, trzeba mieć baczne oko, trzeba baczyć, aby ustawy i rozporządzenia należycie i sprawiedliwie stosowano, trzeba baczyć, aby nowych ustaw nie uchwalano bez zasięgania opinji właścicieli realności.

Trzeba dążyć, aby złe i niesprawiedliwe ustawy uległy zmianom, trzeba wytężyć wszelkich sił, aby nieszczęsna ustawa o ochronie lokatorów, wywłaszczającą nas z naszej prywatnej własności została w zupełności zniesiona.

Zadanie, jak wspomnieliśmy, ciężkie, lecz przy energicznem poparciu ze strony właścicieli realności przy silnej organizacji, wszystkiego dopiąć można. Sam Wydział, choćby owiany najlepszymi chęciami, bez poparcia przez silny zastęp członków, niewiele zdziała! *Fem.*

Wkładka na rok 1925.

Wkładkę na 1925 rok ustanawia się na Zł. 12·—, płatną w zasadzie w ciągu stycznia 1925 r. za cały rok z góry. Można także zapłacić półrocznie lub kwartalnie.

Kto zapłaci wkładkę Zł. 12·— za cały rok z góry, otrzymywać będzie „Czasopismo właścicieli realności" przez cały rok bezpłatnie, z dostawą do domu.

Wkładkę mogą Sz. Członkowie wpłacać wprost w biurze Towarzystwa (Karmelicka 15, I. p.) względnie do rąk inkasenta, zaopatrzonego odpowiednią legitymacją, podpisaną przez prezesa Towarzystwa Dra Franciszka Mussila, który to inkasent do Sz. Członków po odbiór wkładki zgłaszać się będzie.

Z poważaniem
Wydział Towarzystwa.

PODATEK DOCHODOWY.

W listopadzie b. r. rozpoczęto doręczanie wymiarów podatku dochodowego na 1924 rok. Niestety prawie każdy podatnik zmuszony jest wnieść odwołanie, gdyż komisje szacunkowe zupełnie dowolnie i bezpodstawnie ustalały dochody, jakich żaden podatnik w 1923 r. nie uzyskał, przyjmowano pięciokrotnie i więcej ponad rzeczywisty dochód.

Podatek dochodowy jest podatkiem z d o c h o d ó w, zaś podatek majątkowy podatkiem ze substancji, jest oddaniem na rzecz Skarbu Państwa części majątku płatnika. Z powodu horendalnych wymiarów, stał się podatek dochodowy również podatkiem ze substancji, co jest sprzecznem z ustawą i dąży do ruiny majątkowej już tak aż nadto obciążonych różnymi podatkami podatników.

Komisje szacunkowe w przeważnej części wypadków pominęły przepisy ustawy, nie dawały wiarygodności zeznaniom, nie żądały nawet od podatników wyjaśnień (co jest naruszeniem ustawy i uzasadnia po wyczerpaniu toku Instancji wniesienie skargi do Trybunału Administracyjnego w Warszawie). — Państwo ma słuszne prawo i powinno żądać od swych obywateli, aby ustaw szanowali, lecz obywatele mają również prawo domagać się, aby organa państwowe, władze i urzędnicy trzymali się przepisów ustaw, w przeciwnym razie odstrasza się podatników od zeznań, względnie od składania prawdziwych zeznań, a przecież dążyć należy do jak najdalej idącej moralności podatkowej. — Niechaj każdy płaci tyle, ile jest obowiązany; kto ukrywa i zataja dochody, niechaj będzie surowo karany, lecz niewłaściwemi i niesprawiedliwemi praktykami wymiarowemi nie należy odstraszać i zniechęcać od moralności podatkowej.

Niestety tak często słyszy się głosy: po co zeznawać prawdę, skoro i tak nie wierzą?

Zwracamy uwagę, że odwołanie wnosi się do Komisji Odwoławczej przez Komisję Szacunkową (Inspektorat Skarbowy) a to w ciągu dni 30 od daty doręczenia nakazu płatniczego. — W razie zamiaru wniesienia odwołania, można w ciągu wspomnianych dni 30-tu wnieść do Inspektoratu Skarbowego podanie z prośbą o doręczenie podstaw wymiaru podatku dochodowego

Przez czasokres między wniesieniem tego podania, a dniem doręczenia płatnikowi żądanych podstaw, nie wlicza się czasokresu tego do terminu wniesienia odwołania — wobec czego termin ten przedłuża się ponad dni 30. — N. p. nakaz płatniczy doręczono 24 listopada 1924 r., podanie o udzielenie podstaw wymiaru wniesiono dnia 26 listopada 1924 r., doręczono podstawy dnia 30 listopada 1924 r., zatem termin do wniesienia odwołania upływa dnia 30 grudnia 1924 r. zamiast 25 grudnia 1924 r., albowiem czas od 26 listopada do 30 listopada 1924 r., to znaczy 4 dni do terminu odwołania się nie wlicza.

(Bliższych informacji i porad udziela się Sz. Członkom w biurze Towarzystwa, Kraków, Karmelicka 15, I. p.).

Poniżej podajemy formularz podania o doręczenie podstaw wymiaru podatku dochodowego. *Fem.*

Do
Inspektoratu Skarbowego
w Krakowie.

N. N. właściciel realności w Krakowie
ulica . . . . L.

uprasza o doręczenie podstaw wymiaru podatku dochodowego na 1924 rok.

pojedynczo.

Od nakazu płatniczego na podatek dochodowy na rok 1924 Nr. księgi bier. . . . . . . zamierzam wnieść odwołanie i proszę o doręczenie mi w myśl art. 67 ust. 2 ustawy o podatku dochodowym podstaw wymiaru podatka dochodowego.

(Podpis)

Stemple:

Na odwołania oraz podanie o doręczenie podstaw wymiaru podatku dochodowego do kwoty podatku Zł. 140·— należy się stempel za 40 groszy, ponad Zł. 140·— za 2 Zł. — Do załączników do Zł. 140·— 10 groszy, ponad Zł. 140·— 40 groszy.

O RZECZOZNAWCACH W URZĘDZIE ROZJEMCZYM (dla spraw najmu).

Zdarza się często, że w wypadkach, gdy Urząd Rozjemczy dla spraw najmu dopuści dowód z rzeczoznawców dla ustalenia wysokości komornego podstawowego z czerwca 1914 roku, właściciel realności zawezwany o wskazanie osoby takiego znawcy, nie umie sobie poradzić i zdaje się na znawcę przez Urząd Rozjemczy wyznaczonego.

Z uwagi, że sprawa należytego, na przepisach ustawy o ochronie lokatorów opartego orzeczenia jest rzeczą bardzo ważną — przeto na prośbę Prezydjum Towarzystwa oświadczyli członkowie Wydziału pp. radca inż. Franciszek Skowron, właściciel realności w Krakowie, Rynek Kleparski L. 5 II. p. i Józef Siwek, budowniczy i właściciel realności w Krakowie ul. Karmelicka L. 39, gotowość podejmowania się wydawania podobnych orzeczeń na życzenie interesowanych stron. — Wystarczy tedy, o ile Urząd Rozjemczy taki dowód dopuści, podać jednego z wyżej podanych rzeczoznawców, a w takim razie Urząd Rozjemczy zwróci się do wymienionego o wydanie orzeczenia. — Koszta połączone z czynnością rzeczoznawcy (obejrzenie przedmiotu spornego na miejscu, pomiary i wydanie następnie w Urzędzie Rozjemczym orzeczenia ponosi strona, która danego znawcę proponowała). W niektórych wypadkach Urząd Rozjemczy orzeka, że strona z żądaniem swojem w zupełności oddalona, zasądzona zostaje na zapłacenie należytości dla znawców, tj. proponowanego przez właściciela realności i przez lokatora. *Fem.*

ZNIŻENIE OPŁAT OD PRZENIESIENIA TYTUŁU WŁASNOŚCI NIERUCHOMEJ.

Dotąd wynosiła państwowa opłata skarbowa od przeniesienia tytułu własności od nieruchomości 6%, zaś opłata na rzecz gminy 4%, razem 10%. Ustawą z dnia 31 lipca 1924 r. Nr, 73 Dz. u. poz. 720 zniżono państwową należytość skarbową, począwszy od 1 września 1924 r. na 4%, zaś od dnia 1 stycznia 1925 r. wynosić będzie opłata na rzecz gminy 2%, czyli razem 6%. *Fem.*

BEZPRAWNE HORENDALNE podwyższenie taryfy opłat w Urzędzie Rozjemczym dla spraw najmu.

Obwieszczeniem z dnia 6 listopada 1924 roku L. 14804/24/I. b. podwyższył Magistrat horendalnie opłaty za każde zwrócenie się stron do Urzędu Rozjemczego, która wynosi 50%, a zatem połowę od spornego komornego miesięcznego z tem, że opłata ta nie może być niższa od Zł. 5.— a wyższa od Zł. 200·—. Urząd Rozjemczy stworzony został jako urząd obywatelski, łatwo dostępny tak dla właścicieli domów jak i lokatorów. Takie horendalne podwyższenie taryfy wprost uniemożliwia zwracanie się do tegoż Urzędu, zwłaszcza odnośnie do mniejszych mieszkań. Podwyższenie to jest zresztą bezprawnem — wszak art. 22 ustawy o ochronie lokatorów wyraźnie postanawia, że opłaty nie mogą być wyższe od właściwych opłat sądowych.

Bardzo często zdarza się, że właściciele domów o małych mieszkaniach i pojedynczych pokojach lub stancjach, z których czynsz w czerwcu 1914 r. wynosił częstokroć tylko np. K. 8·— miesięcznie, zmuszeni są zwracać się o ustalenie czynszu podstawowego. Gdy się weźmie pod uwagę, że obecnie przypadający od takich małych mieszkań czynsz waha się między Zł. 1·— a Zł 3·— zaś najmniejsza opłata wynosi Zł. 5·—, w takim więc razie opłata przewyższa należny czynsz.

Przeciw powyższemu bezprawiu wniósł Wydział Towarzystwa do Magistratu energiczny protest, a jeżeli ten skutku nie odniesie, zwróci się Wydział do wyższej właściwej władzy. *Fem.*

SPRAWA LATARŃ oświetlających numery domów.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa pismem z dnia 10 listopada 1924 r. L. 16425/I. b. zawiadomił Wydział Towarzystwa o rozporządzeniu dotyczącem zaprowadzenia na domach latarń oświetlających numery domów.

Wydział Towarzystwa wychodząc z założenia, że inwestycja taka wogóle, a zwłaszcza w obecnych ciężkich czasach, jest zupełnie niepotrzebną i nie wskazaną, a nadto wskutek jednogłośnego protestu uchwalonego na zebraniu członków Tow. kat. właścicieli

realności m. Krakowa i gmin przyłączonych w dniu 8 listopada 1924 r. — przesłał do Wydziału Samorządowego we Lwowie odpis przedłożonego komisarzowi rządu p. Wawrauschowi protestu. Protest ten poniżej w dosłownem brzmieniu do wiadomości Sz. Członków podajemy.

Do

Magistratu stoł. król. miasta Krakowa.

Wydział Towarzystwa katolickich właścicieli realności miasta Krakowa i gmin przyłączonych, otrzymawszy od swych delegatów sprawozdanie ze szczegółami z posiedzenia odbytego w Magistracie w sprawie planu zaprowadzenia latarń, oświetlających numery domów, uważa za wskazane wnieść następujący

Protest:

Sprawę tej zamierzonej inwestycji omówimy naprzód ze stanowiska jej potrzeby, a następnie ze stanowiska jej kosztów i praktyczności.

Co do punktu pierwszego, to uważamy, że Kraków, nie mający wcale życia nocnego, w którym niemal cała ludność o godzinie 8 wiecz. jest już w domu a po godzinie 10-tej ruch na ulicach prawie zupełnie zamiera, — nie potrzebuje jeszcze tak kosztownych instalacji i urządzeń, służących wyłącznie życiu nocnemu, którego niema.

Te nieliczne stosunkowo jednostki, które wracają do domów w nocnych godzinach, nie szukają swych domów według numerów i numerów tych odczytywać nie potrzebują, gdyż do domów trafiają bez tego nieistniejącego prawie nigdzie urządzenia.

Jeżeli tyle miast na świecie, dziesięciokrotnie większych od Krakowa, i o bez porównania większym ruchu nocnym, jak Wiedeń, Berlin, Drezno, Praga (ograniczając się do wyliczenia najbliższych) nie odczuwają potrzeby oświetlania numerów domów, to nie widzimy racji, by jeden Kraków nie mógł się bez tego obejść.

Wiemy jedynie o dwóch miastach, które numery domów oświetlają, a to o Warszawie i Paryżu.

W Warszawie zaprowadził to rząd rosyjski ze względów polityczno-policyjnych, dla ułatwienia sobie nagłych nocnych rewizji, a Paryż dla tego, ze jest Paryżem, tj. jednym z najbogatszych miast na świecie gdzie ruch wre do białego rana. Śmiemy jednak twierdzić, że ani Warszawa, a tem mniej Paryż, gdyby tych urządzeń z czasów przedwojennych nie miały, a znajdowały się w naszem położeniu finansowem, napewno o zaprowadzeniu takich zbytkownych urządzeń nawet by nie pomyślały. Wreszcie sądzimy, że stwarzanie warunków dla nocnego życia i niejako wywoływanie go przez to, nie leży w interesie żadnego rozsądnego społeczeństwa.

Omówiwszy kwestję potrzeby oświetlania numerów domów, a raczej wykazawszy jej zupełną niepotrzebę, przystępujemy do omówienia punktu drugiego, t. j. kosztów.

Kraków posiada 5600 domów.

Projekt zatem oświetlania numerów pociąga za sobą sprawienie 5600 latarń i przeprowadzenie tyluż instalacyj elektrycznych. Jest to koszt olbrzymi, a obojętnem jest, czy nazywać się będzie, że ponosi go gmina, czy elektrownia, czy właściciele domów, bo w rezultacie ponoszą go mieszkańcy miasta.

Na tem nie koniec. Instalacja taka pociąga za sobą stały olbrzymi ciężar, mianowicie oświetlanie tych 5600 latarń od zmierzchu do rana, żarówkami o sile 50-ciu świec.

Ponieważ w zimie przy najkrótszym dniu będzie się musiało świecić od 4-tej popołudniu do 7-ej rano, czyli godzin 15, a w najdłuższym dniu w lecie od 9-tej wieczór do 5-tej rano (bo przecież stróże nie będą wstawać o godzinie 1 czy 2 do gaszenia lamp) a więc godzin 8, zatem przeciętnie w roku przez $11^1/_2$ godzin, czyli w każdym domu będzie się świecić żarówka 50-cio świecowa przez 4.197 godzin w roku, co na 5600 domów uczyni $23^1/_2$ miljona godzin, czyli 280 wagonów spalonego węgla, oprócz jeszcze dalszych bardzo znacznych kosztów wytwarzania prądu.

I pytamy po co? Tylko chyba dla upiększenia powrotu do domu tym kilkudziesięciu nocnym włóczęgom, którzy i bez tego od setek lat do domów trafiają — nie tylko w Krakowie ale i w innych o wiele większych miastach.

Zwrócić tu musimy uwagę, że dla małych domków na przedmieściach, obowiązek takiej całonocnej iluminacji będzie ogromnym ciężarem, w wielu wypadkach przechodzących ich możność.

Inicjatorowie tego projektu podnoszą, że ponieważ latarnie będą miały ścianki ze szkła matowego, a żarówki 50-świecowe, czyli że nie chodzi o oświetlenie numerów do czego nie potrzeba 50 świec, lecz o oświetlenie ulic, przyczynią się do podniesienia bezpieczeństwa w nocy i zmniejszenia ilości nocnych napadów.

Musimy tu zauważyć, że nie słyszymy wcale, dzięki Bogu, o liczniejszych napadach w Krakowie, niż gdzieindziej, bo nawet w Paryżu, który jest doskonale oświetlony i posiada latarnie oświetlające numery domów, napady od czasu do czasu także się zdarzają, sądzimy, że jedynym skutecznym na to hamulcem jest dobra policja i sądy, a nie oświetlone numery domów.

Nadto tego rodzaju oświetlanie ulic jest wysoce nieekonomiczne i nieproporcjonalne w stosunku do zużytej energji.

Latarnia bowiem, przybita do ściany domu w niezbyt wielkiej wysokości, o wiele słabiej oświetla ulicę, niż lampa o tej samej sile świec, luźno stojąca, a wysoko zawieszona.

Ponadto przy projektowanych latarniach w miesiącach letnich ogromna ilość prądu pójdzie na marne. W tych miesiącach bowiem latarnie na ulicach gasi się już nieraz o godzinie 1-ej w nocy, podczas gdy projektowane latarnie na domach będą się świecić do godziny 5 lub 6 rano, trudno bowiem wymagać, by 5.600 stróżów wstawało o godzinie 1 czy 2 dla gaszenia lamp.

Tak więc w miesiącach letnich będzie się świecić przez około cztery godziny zupełnie już bez potrzeby 5600 żarówek 50-cio świecowych po prostu w biały dzień.

Tu przypominamy, że tak bogate społeczeństwa i państwa jak Francja, Anglja i Niemcy wprowadzały w lecie czas letni, aby zaoszczędzić tylko jedną godzinę światła, a nas ma być stać na to, aby marnować „cztery godziny?

Dr. Aleksander Bakałowicz.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawa uwolnienia dozorców domów od opłaty podatku od lokali.

W sprawie tej wniosło Prezydjum Towarzystwa jeszcze w maju br. pismo do Magistratu z żądaniem uwolnienia stancji stróżów od opłaty tego podatku, którzy zajmują stancje za stróżowanie a nie tytułem najmu, od opłaty tego podatku się uchylają. W tych wypadkach właściciele domów zawiadamiać winni Magistrat który obowiązany jest bezpośrednio w drodze egzekucji podatek ten od stróżów ściągać (wątpliwem jest czyby się Magistratowi opłaciło wdrażać tyle egzekucji, a również bardzo wątpliwem jest, czy egzekucje takie odniosłyby pożądany skutek).

Śp. prezydent Federowicz, do którego w sprawie tej zwróciła się delegacja Wydziału Towarzystwa uznał słuszność tego żądania i przyrzekł zaniechanie ściągania tego podatku od stróżów, również przychylne stanowisko zajął p. wiceprezydent Sare.

Niestety nieżyczliwe stanowisko zajął p. komisarz Wawrausch, zajmując w sprawie tej odmowne stanowisko.

Obecnie zatem, wobec odmowy ze strony stróżów płacenia podatku od lokali, obowiązani są właściciele domów donosić o tem w przepisanym czasie Magistratowi, który podatek ten ewentualnie będzie musiał bezpośrednio od każdego stróża w drodze egzekucji ściągać. *Fem.*

Ustawa z dnia 31 lipca 1924 r. Dz. u. Nr. 73, poz. 721

o pobieraniu od zaległości w podatkach bezpośrednich oraz w należytościach stemplowych, kar za zwłokę, odsetek za odroczenie, tudzież kosztów egzekucyjnych.

Od wszystkich z winy płatnika niezapłaconych podatków bezpośrednich wraz z dodatkami państwowymi i opłat stemplowych (należytości stemplowych i bezpośrednich) oraz dodatków do tych podatków i opłat bezpośrednich na rzecz niepaństwowych związków prawa publicznego, pobiera się karę za zwłokę w wysokości 4% miesięcznie, a tylko od zaległości w podatkach gruntowych 1% miesięcznie. — Karę za zwłokę pobiera się **począwszy od 15 dnia po upływie terminu płatności.** Zaczęty miesiąc liczy się za cały.

Od zaległości, których spłata została odroczona lub rozłożona na raty, orzeczeniem właściwej władzy skarbowej pobiera się tylko odsetki za odroczenie w wysokości 1% miesięcznie, **począwszy od 15 dnia po upływie terminu płatności.**

Tytułem kosztów egzekucyjnych pobiera się następujące opłaty:

1) za pisemne wezwanie (upomnienie) płatnika 1/4% zaległej sumy, nie mniej jednak niż 50 groszy, nie więcej niż Zł 250·—.

2) za czynności organu egzekucyjnego, w celu przymusowego ściągnięcia zaległości 5% od sumy zaległej, najmniej jednak Zł. 1·—.

3) za koszta przeniesienia, zabezpieczenia, przechowania i przymusowej sprzedaży zajętych ruchomości, kwoty rzeczywiście wyłożone.

Ustawa obowiązuje od dnia 1-go sierpnia 1924 roku. *Fem.*

NEKROLOGJA.

Dnia 30 listopada 1924 r. zmarł wieloletni członek Towarzystwa i Wydziału ś. p. inż. Jan Meyer. Brał żywy udział w pracach Towarzystwa, zwłaszcza w różnych komisjach, do których jako członek Wydziału należał — w sprawach fachowych służył swemi cennemi radami. Przedwczesna i niespodziewana śmierć wywołała wśród członków Wydziału ogólny żal. — Cześć Jego pamięci.

Informacje i porady pisemne.

W sprawach dotyczących właścicieli realności udziela się odpowiedzi w niniejszym dziale, lub listownie za nadesłaniem znaczku pocztowego.

SKŁAD KOMISJI REDAKCYJNEJ.

Dr. Aleksander Bakałowicz, Bronisław Bochenek, Stefan Ciechanowski, inż. Franciszek Drobniak, Dr. Franciszek Klein, Dr. Franciszek Mussil, prof. Sławomir Odrzywolski, radca inż. Franciszek Skowron, prof. Piotr Stachiewicz.

DZIAŁ INFORMACYJNY.

I.

Magistrat ustanowił od 27 listopada 1924 roku opłatę za wywóz jednej skrzynki popiołu i śmieci na 35 gr. (dotąd 20 gr.), za jeden wóz Zł. 10·50 (dotąd Zł. 6·—).

Również należytości za wywóz nieczystości kloacznych zostały podwyższone, a mianowicie: za 1 m^3 w dzień Zł. 9·— (dotąd Zł. 6·—), za 1 m^3 w nocy Zł. 13·50 (dotąd Zł 9·—).

II.

Tabelka terminów płatności podatków.

Najpóźniej do dnia 20 grudnia 1924 r. należy zapłacić w kasie Magistratu podatek od nieruchomości za IV kwartał 1924 r. (odnośne nakazy płatnicze zostały właścicielom domów we wrześniu b. r. już doręczone).

III.

Termin płatności podatku wodociągowego i podatku od lokali.

Podatek wodociągowy za 1925 rok płaci się (z dołu) kwartalnie, I rata w czasie od 1 do 14 kwietnia 1925 r. II rata od 1 do 14 lipca 1925 r., III rata od 1 do 14 października 1925 r., IV rata od 1 do 14 stycznia 1926 r.

Podatek od lokali za 1925 rok płaci się kwartalnie (z góry), a mianowicie: I rata 1 do 14 stycznia, II rata 1 do 14 kwietnia, III rata 1 do 14 lipca, IV rata 1 do 14 października 1925 r.

Właściciele domów, względnie administratorowie domów obowiązani są przed terminem płatności tych podatków okazać lokatorom odnośne nakazy zapłaty, wykazujące kwoty przypadające do zapłaty przez poszczególnych lokatorów. Zaś lokatorzy winni są uiścić do rąk właścicieli domów lub administratorów należne podatki.

W razie niezapłacenia przez lokatora przypadającego na niego podatku, obowiązany jest właściciel domu, względnie administrator, donieść o tem Magistratowi (na pół arkuszn papieru) najdalej w miesiąc po terminie płatności odnośnych podatków, a w takim razie Magistrat ściągnie niezapłacony podatek wprost w drodze egzekucji z opornego lokatora — w przeciwnym razie przechodzi obowiązek zapłaty podatku na właściciela domu z prawem regresu do lokatora.

Wskutek starań Prezydjum Towarzystwa będą na rok 1925 nakazy płatnicze wystawiane na lepszym papierze i nie na cały rok odrazu, lecz 2 razy do roku.

Od 1 stycznia 1925 r. podatek od lokali wynosić będzie $4^1/_2$% rocznego czynszu, względnie wartości czynszowej, obliczonego według czynszu, względnie wartości czynszowych z czerwca 1914 r.

IV.

1. Świadectwa przemysłowe.

Do dnia 31 grudnia 1924 r. muszą być w kasie skarbowej złożone deklaracje na formularzach, które otrzymać można w kasie skarbowej, oraz wykupione świadectwa przemysłowe. Należytość za świadectwo przemysłowe można wpłacać także czekami P. K. O., w takim razie trzeba na odwrotnej stronie czeku podać zgodnie z deklaracją jakiego przedsiębiorstwa wpłata dotyczy. — Wolne zawody nie wykupują świadectw, a tem samem nie potrzebują też składać deklaracji.

2. Podatek przemysłowy (obrotowy).

Zeznania o obrocie za II półrocze 1924 r. należy złożyć w czasie od 1 stycznia do 1 lutego 1925 r.

V.

Wszelkich informacyj w sprawach dotyczących właścicieli nieruchomości, oraz **porady prawnej** w sprawach skarbowych, podatkowych i stosunków najmu dotyczących, udziela się członkom codziennie od godziny 9—12 i od 4—6 popołudniu, z wyjątkiem niedziel i świąt.

VI.

Każdy członek, któryby naszego »Czasopisma« nie dostał, zechce się zgłosić do biura Towarzystwa (ulica Karmelicka L. 15, I. p).

Reklamacje będą tylko do 14 dni uwzględniane.

Reklamacje są wolne od opłaty pocztowej.

Celem umożliwienia skutecznego doręczania „Czasopisma właścicieli realności“ upraszamy o bezzwłoczne zawiadamianie ustne lub korespondentką w razie zmiany mieszkania.

VII.

Po myśli § 7 Statutu członek wystąpić może z Towarzystwa z końcem roku i powinien przynajmniej na 15 dni przed końcem roku o wystąpieniu swem zawiadomić pisemnie Prezydjum Towarzystwa.

Zaniedbanie tego terminu pociąga za sobą obowiązek uiszczenia wkładki na rok następny.

VIII.

Wydział Towarzystwa ze względów statystycznych uprzejmie prosi Sz. Członków, którzy swe domy sprzedają, aby zechcieli bezzwłocznie podawać do wiadomości Towarzystwa imiona, nazwiska i adresy nowych właścicieli, jak również aby zechcieli nakłaniać nowonabywców do zapisywania się na członków. Leży to nawet w interesie Sz. Członków, którzy wśród roku realności sprzedają, gdyż o ile nowonabywca nie wstąpi jako członek, w takim razie dawny obowiązany jest wkładkę do końca roku zapłacić.

„VESTA”

BANK I TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ
W POZNANIU

Oddział w KRAKOWIE, Straszewskiego 28.

Telefon Nr. 139.

Przyjmuje ubezpieczenia właścicieli realności od odpowiedzialności prawno-cywilnej z tytułu posiadania realności, oraz ubezpieczenia od ognia i kradzieży.

P. T. Członkom Towarzystwa katol. właścicieli realności w Krakowie udziela się przy ubezpieczeniach od odpowiedzialności prawno-cywilnej znacznego opustu.

Nakładem Centralnego Towarzystwa właścicieli realności. — Drukarnia Związkowa w Krakowie pod zarządem J. Dziubanowskiego.